

Elżbieta Kremer

W kwestii spłat z gospodarstwa rolnego ustalanych w formie świadczeń naturalnych

Palestra 34/4-5(388-389), 30-34

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Kremer

W kwestii spłat z gospodarstwa rolnego ustalanych w formie świadczeń naturalnych

Przedmiotem artykułu jest problematyka spłat z gospodarstwa rolnego, które zostały określone w formie świadczeń naturalnych, a nie w formie pieniężnej.

Analizując przepisy kodeksu cywilnego regulujące instytucję spłaty z gospodarstwa rolnego, w razie zniesienia współwłasności i działu spadku, dostrzegamy, że przepisy te nie określiły w sposób wyraźny formy, jaką może przybrać spłata. Z regulacji dotyczącej ogólnej instytucji spłat zawartej w art. 212 k.c. wynika, że ustawodawca w sposób wyraźny określił tylko formę dopłaty, przyjmując, iż jest to forma pieniężna. Natomiast co do formy, jaką mogą przybrać spłaty, można tylko wnioskować pośrednio z § 3 art. 212 k.c., który określa, iż sąd zobowiązany jest oznaczyć termin, sposób uiszczenia spłat i dopłat, możliwość rozłożenia na raty, a także wysokość odsetek. Z tego sformułowania można wnioskować, że ustawodawca przewidział dla spłat, w tym również dla spłat z gospodarstwa rolnego, formę pieniężną. Tymczasem w praktyce spłaty z gospodarstwa rolnego zaczęto określać nie tylko w formie pieniężnej, ale również w postaci świadczeń w naturze. Praktyka ta została zaaprobowana przez Sąd Najwyższy, jak również wielu przedstawicieli doktryny dopuszcza ustalanie spłat z gospodarstwa rolnego w formie świadczeń w naturze. Ze względu na rozmiary tego zjawiska nie można pozostawić go nie dostrzeżonym, pomimo pewnych wątpliwości co do jego zgodności z obowiązującym stanem prawnym, stąd też problematyka ta jest przedmiotem niniejszych rozważań.

Praktyka ustalania spłat w formie świadczeń w naturze ukształtowała się w szczególności na tle spraw, w których przedmiotem współwłasności lub działu spadku było gospodarstwo rolne. Jako przyczynę tego zjawiska można wskazać co najmniej dwa zasadnicze powody. Po pierwsze ze względu na spe-

cyficzne cechy przedmiotu współwłasności, jakim jest gospodarstwo rolne, spłaty w naturze dla osoby zobowiązanej do ich uiszczenia są formą praktyczną i wygodną. Spłata w naturze stanowi przecież część uzyskiwanej w gospodarstwie produkcji. Po drugie ustalenie spłat z gospodarstwa rolnego w formie świadczeń w naturze daje wierzycielom poczucie stabilności i niezależności od ujemnych skutków zjawisk inflacyjnych, które mogą w przyszłości wystąpić.

Pojawia się zatem zasadnicze pytanie o zgodność, dopuszczalność takiej praktyki z punktu widzenia zasady nominalizmu. Problem ten dostrzegła i podniosła w literaturze E. Łętowska,¹ przyjmując, że brak jest „*jakichkolwiek podstaw do uznania za niedopuszczalne obejście art. 358 § 2 k.c. — zasady nominalizmu — w sytuacji gdy strony wiedzione obawą o spadek wartości pieniądza zrezygnowały ze stosowania wymiany pieniężnej i zdecydowały się na wymianę towar — towar. Tego rodzaju ucieczkę od pieniądza, dyktowaną zarówno obawą o spadek jego wartości, jak i deficytami rzeczowymi, notuje obecnie praktyka. Niezależnie jednak od jej negatywnej oceny z punktu widzenia ekonomicznego, niepodobna transakcji tego typu kwestionować z powołaniem się na naruszenie zasady nominalizmu.*” Do zaprezentowanego stanowiska E. Łętowskiej należy się w pełni przychylić, nie można bowiem utożsamiać zasady nominalizmu z zakazem dokonywania czynności, w których oba świadczenia nie mają charakteru pieniężnego. Tak więc ustalanie spłat w formie świadczeń w naturze nie narusza zasady nominalizmu, pozostaje jednak wątpliwość, czy ustawodawca przewidział dla spłat taką formę.

Początkowo zarówno orzecznictwo, jak i literatura uznawały, że splaty należne współwłaścicielom powinny być ustalane tylko w formie pieniężnej.² Ustupując przed potrzebami życia Sąd Najwyższy łagodził swoje stanowisko przyjmując możliwość zastępowania splat pieniężnych rozmaitymi innymi uprawnieniami. Tak zatem Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że w wypadku, gdy podział spadkowego gospodarstwa rolnego jest dopuszczalny, możliwe jest także w celu zapewnienia środków utrzymania spadkobiercy będącemu w podeszłym wieku wydzielenie mu za jego zgodą działki ziemi dożywotniego użytkowania, zaliczając wartość tego użytkowania na należną splatę.³ Pogląd ten został następnie rozwinięty przez przyjęcie, że w postanowieniu orzekającym o dziale spadku lub o zniesieniu współwłasności sąd może na zgodny wniosek zainteresowanych osób przyznać należne splaty w postaci dożywotnich świadczeń w naturze.⁴ Popierając przyjętą praktykę Sąd Najwyższy przyjął, że splaty w postaci dożywotnich świadczeń w naturze mogą być zabezpieczone przez wpis do działu III księgi wieczystej.⁵ W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy przyznał, że wprawdzie przepisy o dziale spadku nie przewidują takiej postaci splaty, ale ze względu na szczególne okoliczności sprawy (chodzi o człowieka starszego, któremu należy przede wszystkim zapewnić środki utrzymania), oraz skoro co do zasady podział gospodarstwa jest w sprawie dopuszczalny, istnieją podstawy do analogicznego zastosowania art. 908 § 2 k.c.

J.S. Piątowski⁶ w głosie do tego orzeczenia, a próbując samo rozstrzygnięcie, kwestionuje uzasadnienie podane przez SN. Mianowicie przyjęta przez SN teza o analogicznym stosowaniu przy dziale spadku postanowień dotyczących umowy o dożywocie nie wyjaśnia jeszcze, na jakiej podstawie prawnej takie zastosowanie jest możliwe. Zdaniem J.S. Piątowskiego, słusznie Sąd Najwyższy podkreśla, że do zastąpienia splaty dożywotnim użytkowaniem części nieruchomości spadkowej potrzebna jest zgoda zainteresowanego spadkobiercy. Nie jest to jednak warunek wystarczający, w braku bowiem zgodnego wniosku wszystkich uczestników sąd może zastoso-

wać tylko jeden z sposobów podziału, które w przepisach są wyraźnie przewidziane (art. 212 w zw. z art. 1035, 1071§2 — 1073 k.c., art. 623–625 w zw. z art. 687, 688 k.p.c.), a przyznanie dożywotniego użytkowania do nich nie należy. Ponadto, zdaniem J.S. Piątowskiego, inaczej jest gdy podstawą orzeczenia jest zgodny wniosek wszystkich spadkobierców, wówczas zachodzi sytuacja, w której mogłoby dojść do zawarcia ugody, a jedynie od samych uczestników zależy, czy ich wola zostanie przybrana w formę ugody sądowej, czy też stanie się podstawą orzeczenia sądu.⁷ Z tego faktu glosator wyciąga wniosek, że wówczas dopuszczalne są wszystkie sposoby podziału, jakie mogłyby znaleźć zastosowanie przy umownym dziale spadku.

Nie ma zatem — zdaniem J.S. Piątowskiego — przeszkód do wykorzystania w tym celu przez spadkobierców formy umowy o dożywocie, która jest jedną z przewidzianych w naszym prawie postaci umowy o przeniesienie własności nieruchomości (art. 908 k.c.) I tu według J.S. Piątowskiego jest podstawa stosowania przepisów o dożywociu, nawet nie w drodze analogii, ponieważ postanowienie opiera się na woli stron, które pragną zawarcia takiej własnej umowy.⁸

Nie można jednak pominąć i odmiennego stanowiska co do możliwości wykorzystywania w postępowaniu działowym przepisów o dożywociu. Zdaniem E. Janeczki,⁹ przedmiotem umowy dożywocia jest własność nieruchomości, natomiast spadek obejmuje ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego. Toteż w omawianej sytuacji ustanowienie dożywocia jako formy splaty spadkowej nastąpiłoby nie tylko za własność nieruchomości, lecz także z tytułu udziału w innym majątku.

Inna wątpliwość, jaka się tutaj nasuwa, związana jest z samym sposobem powstania dożywocia. Mianowicie S. Flasiński¹⁰ kwestionuje możliwość powstania stosunku dożywocia na podstawie orzeczenia sądowego, a więc w sposób inny niż drogą umowy. Tym bardziej że żaden przepis nie przewiduje, by dożywocie z art. 908 k.c. mogło powstać na podstawie orzeczenia sądowego. W zgodnych wnioskach uczestników postępowania działowego (lub o zniesieniu współwłasności), koniecznych do powstania dożywocia, umowy

dopatrzyć się nie można, skoro bez względu na istnienie i treść takich wniosków nie one, lecz orzeczenie sądowe kształtuje stosunki prawne między uczestnikami. Ponadto S. Flasiński wskazuje, że możliwość nieumownego powstania dożywocia w postaci odpowiadającej treści art. 908 k.c. przewidywał jedynie art. 8 ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.¹¹ Dożywocie to powstawało wprawdzie z mocy samego prawa, ale konieczne było uprzednie — przed dniem 4 listopada 1971 r. — zawarcie nieformalnej umowy o dożywocie.

Rozważając możliwość ustanowienia spłat z gospodarstwa rolnego w formie dożywotnich świadczeń w naturze, należy przede wszystkim rozróżnić dwie — moim zdaniem — zupełnie odrębne sytuacje. Mianowicie, co innego oznacza możliwość ustanowienia w takim przypadku dożywocia (w rozumieniu *art. 908 k.c. i nast.*), a co innego możliwość określenia spłat w formie świadczeń naturalnych, które z reguły uiszczą się do końca życia uprawnionego. Tak więc co do ustanowienia dożywocia — w sądowym postępowaniu o zniesienie współwłasności lub dziale spadku — jako formy spłaty z gospodarstwa rolnego należy wypowiedzieć się negatywnie. Argumenty, jakie można przytoczyć na uzasadnienie tego stanowiska, są wielorakie. Po pierwsze dożywocie zarówno ze względu na swój złożony charakter, jak i dopuszczalność zmian co do skutków obligacyjnych i rzeczowych wynikających z umowy, stanowi odrębną instytucję przewidzianą w kodeksie cywilnym i w żadnym wypadku nie da się wtłoczyć w ramy odmiennych z kolei instytucji kodeksowych, jakimi są zniesienie współwłasności i dział spadku. Te ostatnie instytucje reguluje ściśle określony reżym prawny, który nie przewiduje możliwości korzystania z instytucji dożywocia.

A po drugie zniesienie współwłasności i dział spadku mają na celu ostateczne wyjście z niepodzielności przy zastosowaniu środków prawnych przewidzianych w ustawie. Natomiast ustanowienie na rzecz jednego ze współwłaścicieli lub współspadkobiercy dożywocia nie może nastąpić, choćby z tej przyczyny, że przewidziana w przepisach możliwość rozwiązania w określonych wypadkach stosunku

dożywocia byłaby sprzeczna z podstawowym celem jakiemu służy zniesienie współwłasności i dział spadku, czyli wyjście z niepodzielności i stabilizacja stosunków własnościowych. A ponadto za niemożnością korzystania z instytucji dożywocia — w sądowym postępowaniu o zniesienie współwłasności lub dział spadku — przemawia charakter prawny tej instytucji, która uważana jest za zobowiązanie realne.¹² W swoisty bowiem dla tego typu stosunków prawnych sposób dłużnik zostaje tu wskazany nie imiennie, lecz przez określoną sytuację prawnorzeczową; jest nim bowiem każdorazowy właściciel obciążonej nieruchomości.¹³ Natomiast nie ma charakteru zobowiązania realnego spłata z gospodarstwa rolnego.

Z powyższych rozważań nasuwa się wniosek, że w postępowaniu sądowym o zniesienie współwłasności lub dział spadku sąd nie może określić spłaty w postaci dożywocia (w rozumieniu *art. 908 i nast. k.c.*).

Pozostaje zatem do rozważenia druga z możliwości, czyli ustalenie spłat z gospodarstwa — w postępowaniu sądowym o zniesienie współwłasności lub dział spadku — w formie świadczeń naturalnych. W takim przypadku podmiot uprawniony z tytułu spłaty będzie otrzymywał w określonych terminach ustaloną ilość produktów w naturze, bądź też na osobie zobowiązanej z tytułu spłaty będzie spoczywał obowiązek wykonywania określonych czynności związanych z bieżącymi potrzebami uprawnionego.

Z punktu widzenia prawnego ewentualną przeszkodą w ustalaniu spłat w powyższy sposób jest regulacja zawarta w *art. 211 k.c.*, z której wynika, że dla spłat ustawodawca przewidział formę pieniężną. Natomiast nie stanowi takiej przeszkody istota i charakter świadczenia w naturze. Dlatego też judykatura i niektórzy przedstawiciele doktryny opowiedzieli się za możliwością ustanowienia spłat z gospodarstwa rolnego w formie świadczeń w naturze. Takie rozstrzygnięcie może mieć miejsce wówczas, gdy obie strony, tj. zarówno zobowiązany, jak i uprawniony, wyrażą na to zgodę, a ponadto sąd uzna, że w konkretnych okolicznościach względy społeczno-gospodarcze nie sprzeciwiałyby się takiemu rozstrzygnięciu.¹⁴

W związku z przyjętym stanowiskiem w kwestii dopuszczalności ustalania splat z gospodarstwa rolnego w formie świadczeń naturalnych, których rodzaj, zakres może być nie-raz zbliżony do świadczeń wynikających ze stosunku dożywocia, pojawia się pytanie o możliwość zamiany tak określonych świadczeń na świadczenie pieniężne. Problem ten ma szczególnie istotne znaczenie w takich sytuacjach, gdy między zobowiązanym do splat w postaci świadczeń w naturze, a uprawnionym do ich otrzymania wytworzyły się takie stosunki, że niemożliwe jest dalsze wykonywanie splaty w takiej postaci.

W ramach problematyki dotyczącej możliwości zamiany otrzymywanych z tytułu splaty świadczeń w naturze na określoną kwotę pieniężną należy wyróżnić dwie sytuacje. Pierwsza sytuacja ma miejsce wówczas, gdy strony po uprawnieniu się postanowienia o działale spadku lub zniesieniu współwłasności postanawiają zgodnie zamienić określony przez sąd przedmiot świadczenia innym przedmiotem, np. świadczenia w naturze określonymi kwotami pieniężnymi. Taka zamiana jest jak najbardziej możliwa. Artykuł 506 k.c., który będzie miał wówczas zastosowanie, stanowi, że jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Podobny skutek mogą strony osiągnąć korzystając z *datio in solutum* (art. 453 k.c.) — dla skuteczności której nie wystarczy sama umowa między stronami co do tego, iż nowe świadczenie zostaje zaproponowane i przyjęte w celu umorzenia dawnego zobowiązania, ale konieczne jest faktyczne spełnienie przez dłużnika owego świadczenia nowego ustalonego w umowie.¹⁵

Natomiast druga, odmienna sytuacja ma miejsce wówczas, gdy między stronami nie ma zgody i wierzyciel — który z mocy orzeczenia działowego lub o zniesieniu współwłasności ma otrzymać splatę w naturze — występuje do sądu z powództwem o zamianę tych świadczeń na rentę pieniężną. Sąd Najwyższy w uchwale z 7 czerwca 1972 r. przyjął, że dożywotnie świadczenia w naturze orzeczone zamiast splat w postanowieniu orzekającym o działale spadku mogą być zamienione

na rentę pieniężną (art. 913 k.c.).¹⁶ W literaturze jednak prezentowane są dwa odmienne poglądy. Zdaniem J. Kapery,¹⁷ konsekwencją zasądzenia splat w postaci dożywotnich świadczeń w naturze powinna być możliwość ich zamiany w uzasadnionych wypadkach na rentę pieniężną. Skoro bowiem — według J. Kapery — ustanowienie tego rodzaju splat zmierzają do zrealizowania takiego samego celu, jakiemu służy umowa dożywocia, to tożsamość celów, identyczny zakres obowiązków, tudzież względy społeczno-gospodarcze pozwalają na zastosowanie w drodze analogii niektórych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących dożywocia. Podstawę prawną do dochodzenia zamiany świadczeń w naturze na rentę pieniężną będzie zatem stanowił art. 913 § 1 k.c.

Odmienne stanowisko prezentuje S. Flasiński.¹⁸ Jego zdaniem, świadczenia w naturze orzeczone dla spadkobiercy z tytułu splaty nie mogą być przez sąd zamienione na rentę pieniężną. Skoro zdaniem S. Flasińskiego, ustanowienie przez sąd dożywocia *sensu stricto* z art. 908 k.c. nie jest możliwe, a wykładnia rozszerzająca art. 913 § 1 k.c. jest niedopuszczalna, nie można zatem orzeczonych z tytułu splat świadczeń w naturze zamienić na rentę pieniężną. Tak więc rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności zamiany przez sąd orzeczonych z tytułu splat świadczeń w naturze na rentę pieniężną uzależnione jest od stanowiska, jakie się prezentuje w kwestii możliwości ustanowienia dożywocia w postępowaniu sądowym o zniesienie współwłasności i działale spadku.

Akceptując z punktu widzenia społecznego i celowościowego kierunku orzecznictwa przyjęty przez Sąd Najwyższy w kwestii splat z gospodarstwa rolnego, a w tym możliwość ustalania tytułem splaty dożywotnich świadczeń w naturze, jak również dopuszczalność ich zamiany na rentę pieniężną, nie sposób jednak nie dostrzec, iż praktyka ta budzi pewne wątpliwości co do jej zgodności z obowiązującym stanem prawnym. Wątpliwości tych nie da się zlikwidować drogą wykładni, ale tylko poprzez stosowną zmianę przepisów uwzględniającą aktualne tendencje występujące w praktyce.

Przypisy

- ¹ E. Łetowska: Zasada nominalizmu w kodeksie cywilnym, NP 1986, nr 11, s. 23.
- ² Por. orzeczn. SN z 16 maja 1950 r. C72/50, OSN 1951 nr 1, poz. 12.; orzeczn. SN z 27 lutego 1960 r. CO34/59, OSN 1960, poz. 31; J. Gwiadomorski: Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s. 251; J. Ignatowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, t. I, Warszawa 1972, s. 558.
- ³ Post. SN z 15 listopada 1968 r. III CRN 257/68, OSPIKA 1970, nr 1, poz. 5.
- ⁴ Uchwała SN z 5 kwietnia 1971 r. III CZP12/71, OSN 1972, nr 1, poz. 2.
- ⁵ Uchwała SN z 31 marca 1972 r. III CZP 12/71, OSNCP 1972, nr 10, poz. 173.
- ⁶ J.S. Piątkowski: glosa, OSPIKA 1970, nr 1, poz. 5.
- ⁷ Por. J. Ignatowicz: Odpowiedź na pytanie prawne, NP 1961, nr 5, s. 651–652; uchwała SN z 30 kwietnia 1963, OSPIKA 1964, poz. 33 z glosą J. Gwiadomorskiego.
- ⁸ Wydaje się, że stanowisko takie popiera również J. Kąpera: Spłaty przy dziale spadku lub zniesieniu współwłasności nieruchomości, „Palestra” 1976, nr 6, s. 21.
- ⁹ Por. E. Janeczko: Praktyka państwowych biur notarialnych w zakresie umów o dożywocie i rentę oraz umów darowizny zawierającej obciążenia, *Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości*, 1972, nr 22, s. 79.
- ¹⁰ S. Flasiński: Spłata czy dożywocie, „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 22, s. 5.
- ¹¹ Dz.U. Nr 27, poz. 250, art. 8: Jeżeli rolnik nabył własność nieruchomości, którą objął w posiadanie na podstawie umowy o dożywocie zawartej bez zachowania formy prawem przewidzianej, a dożywotnik żyje w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, z mocy prawa powstaje na rzecz dożywotnika prawo dożywocia, do którego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego. Treść dożywocia ustala się według tej umowy.
- ¹² Skomplikowana struktura prawna dożywocia utrudnia jego klasyfikację w systemie prawnym. Za koncepcję ograniczonego prawa rzeczowego opowiedział się A. Ohanowicz (A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania część szczegółowa*, Warszawa–Poznań 1966, s. 367). Z.K. Nowakowski: *Prawo rzeczowe — Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 150; Z. Policzki ewicz-Zawadzka: *Umowa o dożywocie*, Warszawa 1971, s. 36. za koncepcją zobowiązań realnych opowiedzieli się: J.S. Piątkowski, F. Błahuta, J. Policzki ewicz: *Gospodarstwo rolne — Obrót, dziedziczenie, podział*, Warszawa 1967, s. 38 i 39; W. Czachórski: *Zobowiązania*, 1968, s. 674; Z. Radwański (w:) *System Prawa Cywilnego*, t. III, część 2, *Prawo zobowiązań — Część szczegółowa*, 1976, s. 967.
- ¹³ Z. Radwański (w:) *System...*, s. 967.
- ¹⁴ Z uzasadnienia uchwały SN z 5 kwietnia 1971 r. III CZP 12/71, OSNCP 1972, nr 1, poz. 2.
- ¹⁵ K. Gąndor (w:) *System prawa cywilnego*, t.III, część 1; *Prawo zobowiązań — Część ogólna*, s. 851 i 852.
- ¹⁶ II CZP 42/72, OSNCP 1973, nr 1, poz. 4.
- ¹⁷ J. Kąpera: Problematyka prawna spłat w postępowaniu o dział spadku lub zniesienie współwłasności nieruchomości, „Palestra” 1976, nr 6, s. 22.
- ¹⁸ S. Flasiński: Spłata..., „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 22, s. 5.